

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7. Redakcja — tel. 176-70. Dyrekcja — tel. 120-13. Administracja — tel. 313-80. Drukarnia — tel. 173-43. Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Oświadczenie p. Sławka

Pos. Walery Sławek, prezes Bloku Bezpartyjnego Współpracy z Rządem, udzielił przed paroma dniami wywiadu dziennikarzowi duńskiemu p. Bøgholmowi.

W porównaniu ze znaną mową sejmową p. Sławka wywiad odbija tonem raczej bardziej agresywnym. Zawiera on w dodatku jedno twierdzenie, którego nie możemy pozostawić bez odpowiedzi.

Wódz „Jedynki” miał powiedzieć p. Bøgholmowi:

„Partie lewicowe, a przede wszystkim socjaliści, radykałami partii chłopskiej i Wyzwolenie są do wyborów pod firmą zwolenników Marszałka Piłsudskiego, to też dzisiaj partje te rozumieją, że oczekują swych wyborców.”

W rozwiązaniu parlamentu partje te stałyby swych wyborców masowo...

„L. „Wyzwolenie” i Stronnictwo Chłopskie, o którym myślał zapewne p. Sławek, używając terminu „partia chłopska”, same podobnie zabiorą głos co do siebie. Skoro wszakże p. Sławek informuje w sposób tak niezwykły o stano- wieniu w kraju i zagranicą o stano- wieniu Polskiej Partii Socjalistycznej, to jesteśmy zaprzeczycielem jego deklaracji.”

Program wyborczy P. P. S. został ogłoszony w manifestie Centralnego Komitetu Wykonawczego, w którym znajdują się różnego rodzaju artykuły, „Robotnika”, „Naprzód”, „Gazety Robotniczej”, „Chłopskiej Prawdy” i t. d., w tysiącach nówień po zgromadzeniach partyjnych. Program ten zawierał, ja- kiejś pierwszemu zasadniczy punkt poli- tyczny, postulat likwidacji obecnego systemu rządzenia na rzecz demokracji parlamentarnej.

Jeżeli p. Sławek, będąc przywódcą listy Nr. 1, nie interesował się naszymi wystąpieniami publicznymi w toku kampanii wyborczej, to bądź jak bądź czytywał chyba polemikę z nami na szpaltach „Głosu Prawdy”, „Ziemi Lubelskiej” i t. p., czytywał pełne entuzjazmu zachwyty tych pism nad „postronieniem” przez mówców „Jedynki” na różnych wiecach „demagogicznej” opozycji (właśnie: opozycji) socjalistycznej; z własnej chociażby literatury mógłby się łatwo dowiedzieć, że zaliczanie socjalistów do „zwolenników Marszałka Piłsudskiego”, t. zn. — w sensie politycznym — do zwolenników Rządu i systemu rządzenia robi wrażenie dosyć dziwaczne.

Czyżby p. Sławek sądził, że nie używanie przez socjalistów metod walki osobistej, szkalowania, rzucania obelg, szerezenia plotek w stosunku do szefa Rządu oznacza „oszukiwanie wyborców”? Przewidywania zaś co do „masowej” utraty tych wyborców brzmią doprawdy aż za bardzo... samowolnie dla każdego, kto wie choć trochę, jak wyglądają nastroje kraju.

Poza tym fatalnym — zaiste — ustępem polemicznym wobec stronnictwa lewicy z P. P. S. na czele wywiad zawiera sformułowanie ideologii „jedynkowej”. Sens główny polega na tym, że — zdaniem p. Sławka — „wyborcy głosowali za Marszałkiem Piłsudskim i przeciwko partjom; dali oni wyraz pragnieniu narodowego pojednania i pragnieniu współpracy wszystkich warstw narodu”. Innymi słowy na scenę występuje znowu doktryna „solidaryzmu społecznego” równie daleka od rze- czywistości, jak ustrój kapitalistyczny od samego pojęcia sprawiedliwości społecznej.

Pod względem taktycznym p. Sławek zaznaczył, że: „co się tyczy współpracy z partiami lewicowymi... B. B. znajduje się w t. zw. splendid isolation (wspaniałym odosobnieniu — przyp. nasz), i niema żadnej ochoły zrezygnować z tego stanowiska. Nasza pozycja jest zbyt silna, abyśmy potrzebowali błagać inne stronnictwa o współpracę. Zresztą stronnictwa wiedzą bardzo dobrze, gdzie mogą nas znaleźć...”

Ponieważ — naprzekór „wrażeniom” p. Bøgholma — nikt na lewicy, a przynajmniej wśród socjalistów, nie zamierza „poszukiwać” B. B., niechże „Jedynka” trwa sobie nadal we „wspaniałym odosobnieniu”, aż rzeczywistość zajrzy jej w oczy całkiem bezpośrednio.

Mieczysław Niedziałkowski.

PO NOBILEM — AMUNDSEN

Harstad (Norwegja), 30 czerwca. (PAT.). Kilku rybaków w północnej Norwegji, którzy właśnie powrócili z połowu ryb, z morza Lodowatego, zakomunikowało dyrektorowi policji w Ibestad, że widzieli samolot Amundsen’a dnia 18 czerwca na 60 milach od wybrzeża.

Samolot leciał bardzo nisko w kierunku południowo-wschodnim, w kierunku Spitzbergu. Samolot należał do samolotów poludniowego wybrzeża Spitzbergu.

Położenie jest tem groźniejsze, że przez to teren lodowania, który rozbitkowie z wielkimi trudnościami urządzili, może być zniszczony. Lundberg błaga, aby znajdujące się obecnie w Tromsø aparaty szwedzkie wyruszyły na pomoc jaknajszybciej.

ROKOWANIA POLSKO-LITEWSKIE W WARSZAWIE

Delegacje litewska i polska, obradujące obecnie w Warszawie w sprawach ekonomicznych, komunikacyjnych i tranzytowych, wydały następujący wspólny komunikat:

Komisja ekonomiczna, komunikacyjna i tranzytowa odbyła w Prezydium Rady Ministrów swe pierwsze posiedzenie po przerwie świątecznej. Delegacja litewska wręczyła na tem posiedzeniu delegacji polskiej projekt układu, dotyczący ruchu kolejowego, oraz komunikacji pocztowej i telegraficznej pomiędzy Polską a Litwą. Postanowiono, że projekt ten zostanie podany do dyskusji w łonie odnośnych podkomisji, po zapoznaniu się z nim delegacji polskiej.

Posiedzenie podkomisji ekonomicznej wyznaczono na wtorek 3-go lipca na godz. 11-tą.

OBRONA CHORZOWA PRZED TRYBUNAŁEM MIĘDZY-NARODOWYM

Haga, 30 czerwca. (PAT.). Wczoraj przed stałym Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości, agent izady polskiego p. Sobolewski protestował energicznie przeciwko określeniu przez agenta niem. prof. Kaufmanna, jako występku międzynarodowego orzeczenia sądu katowickiego z r. 1917, stwierdzającego, że towarzystwo „Oberschlesische Stickstoffwerke” nie ma prawa własności do fabryki chorzowskiej. Rząd polski uznaje, iż posiada niewłaściwie w stosunku do wspomnianego towarzystwa, odbierając mu w r. 1922 posiadanie fabryki przed tem, niż kompetentny sąd orzekł, iż nie było ono jej właścicielem. W związku z tem rząd polski gotów jest ewentualnie wypłacić towarzystwu „Oberschlesische Stickstoffwerke” odszkodowanie za pozbawienie go posiadania fabryki chorzowskiej od r. 1922 do daty wyroku sądu katowickiego. Wartość fabryki, za którą Niemcy domagają się odszkodowania na rzecz „Oberschlesische Stickstoffwerke” w kwocie 58.400 tys. mk. złotych, wynosi najwyżej 10.186.000 mk. zł i na zasadzie kontraktu pomiędzy wymienionym towarzystwem i Rzeszą niemiecką z dnia 29 grudnia 1919 r. ta ostatnia, zamiast żądanego odszkodowania w sumie 54.012.000 mk. zł, otrzymała winna 4.388.000 mk. zł.

Z. P. P. S.

POSIEDZENIE PLENARNE

Posiedzenie plenarne Z. P. P. S. — ostatnie przed przerwą letnią — odbędzie się w poniedziałek 2 lipca o godz. 11 rano w Sejmie.

Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie Prezydium za okres ubiegły; 2) Plan pracy na przyszłość. Prezes (—) Marek.

JAK MA WYGLĄDAĆ TREŚĆ WYWIADU MARSZ. PIŁSUDSKIEGO?

Ponieważ zapowiedziany na dzisiaj wywiad marsz. Piłsudskiego nie został rozesłany przez Polską Agencję Telegraficzną, ponieważ nie otrzymaliśmy go z Prezydium Rady Ministrów, czemu się nie dziwimy, ani nie kupowaliśmy go, jak czynili przedstawiciele niektórych innych dzienników, — ograniczamy się tedy do podania treści głównej według opowiadań polityków obozu rządowego.

Marsz. Piłsudski oświadcza na wstępie, że powód jego dymisji ze stanowiska prezesa Rady Ministrów nie leży w stanie zdrowia. Lekarze uznali, że mógłbym pracować dalej tak samo, jak dotąd.

Pierwsza przyczyna dymisji — to konstytucyjny zakres kompetencji premiera, którego to zakresu marsz. Piłsudski ograniczenie nie znosi. O ile Prezydent Rzeczypospolitej ma kompetencje niezmiernie ograniczone, o tyle premier jest wszechwładny, obarczony wszelkimi drobiazgi, zmuszony do „uzgadniania” zapatrywań poszczególnych ministrów. Gdy marsz. Piłsudski zakończył wojnę 1920 r., postanowił pozostawić Polskę własnemu losowi. Zapytywał wtedy siebie, czy Sejm Ustawodawczy rozpędzić, jak „ladacznice” (?), czy też pozwolić Polsce na wybór własnej drogi. Spełniać teraz wszystkich funkcji premiera marsz. Piłsudski nie chce.

W następnych ustępach wywiad zawiera podobno mnóstwo obelżywych wyrażań pod adresem Sejmu wogóle, a Sejmu obecnego w szczególności. Nie powtarzamy tych wyrażań, ponieważ, jak powiedzieliśmy na wstępie, nie mamy tekstu, a popelnienie tu choćby drobnego przeinaczenia byłoby rzeczą zbyt odpowiedzialną.

Sens sprawozdania do tego, że marsz. Piłsudski, nie uważając za możliwą dla siebie osobistej współpracy z Sejmem, nie chce zaś nadawać Polsce nowych praw (t. zn. widocznie dokonywać nowego zamachu stanu), wolał demisjonować z tym, że oddaje się zawsze do dyspozycji p. Prezydenta w chwilach ciężkich i zachowuje kierownictwo polityki zagranicznej.

Jak nas zapewnijają, pp. posłowie i senatorowie „Jedynki” nie są bynajmniej wyłączeni z ogólnej oceny ustroju parlamentarnego i jego przedstawicieli.

Tyle możemy dziś powiedzieć naszym czytelnikom. Będziemy mogli omówić oświadczenie b. prezesa Rady Ministrów, a dzisiejszego Ministra Spraw Wojskowych dopiero we wtorkowym numerze „Robotnika”, wówczas, gdy zapoznamy się z pełnym tekstem urzędowym.

DODATEK DLA FUNKCJONARJUSZÓW PANSTWOWYCH

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów, odbytem pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów prof. Bartla, upoważniono Ministra Skarbu do wypła-

ty w nadchodzącym kwartale funkcjonariuszom państwowym 15% dodatku. Płaty on będzie w dniach 15 lipca, 1 sierpnia i 1 września.

AMERYKANSKIE BARBARZYNSTWO

Brockhaven (Missisipi), 30 czerwca. (PAT.). Wzburzony tłum wtargnął do miejscowego więzienia, skąd wprowadził 2 murzynów, zatrzymanych za postrzelenie białego, który

był im winien drobną sumę. Murzynów, uwiązanych za szyję do samochodów, ciągniono aż do krańców miasta, gdzie ich wkońcu powieszono.

TŁUMIENIE STRAJKÓW W ROSJI SOWIECKIEJ

Moskwa, 30 czerwca. (AW.). Według doniesień z Taszkentu w niektórych okolicach Turkestanu doszło do strajków. M. in. strajkują robotnicy

budowlani. Związek zawodowy turkestańskich robotników budowlanych został zawieszony w działaniu, kilku przywódców aresztowano.

NARADY FRANCUSKO-ANGIELSKIE W SPRAWIE PAKTU KELLOGA

London, 30 czerwca. (AW.). Generalny sekretarz francuski Berthelot odwiedził kilka dni w Londynie i przeprowadza z miarodajnymi czynnikami Foreign Office konferencje w sprawie antywojennego paktu Kelloga. „Daily Telegraph” donosi, że rząd brytyjski informował się u rze-

czonawców angielskich czy ich zdaniem prawo zwycięzców, wynikające z art. 42 i 55 traktatu wersalskiego, nie będzie naruszone wskutek paktu Kelloga. Artykuły powyższe mówią, że Niemcom nie wolno budować twierdz i koncentrować wojsk nad Renem.

PIERWSZE KROKI NOWEGO RZĄDU W NIEMCZECH

Berlin, 30 czerwca. (PAT.). W ciągu dzisiejszego popołudnia poszczególne esorty przedłożyły kanclerzowi Müllerowi swe postulaty, co do deklaracji rządowej. Jak donosi „Berliner Ztg. am Mittag” exposé programowe nowego kanclerza obejmie prawdopodobnie tylko kilka najważniejszych punktów, które będą mogły być zrealizowane jeszcze przed rozjeżdżeniem się Reichstagu na ferie letnie. Dalsze zagadnienia, których realizacja będzie mogła się dopiero zacząć na jesieni, mają być w exposé

tylko pobieżnie wspomniane. Do tych dalszych zagadnień ma należeć kwestja reformy administracji Rzeszy. Ostateczne sformułowanie exposé rządowego ma nastąpić w poniedziałek.

Zarówno „Vorwärts” i „Berliner Zeitung am Mittag” zapowiadają, że pierwszym poważnym zarządzeniem nowego niemieckiego gabinetu będzie podwyższenie sumy dochodu wclnego od podatku, co stanowić będzie ulgę podatkową dla najuboższych płatników.

OLBRZYMIA POWODŹ W JAPONJI

Tokio, 30 czerwca. (AW.). Według uzupełniających informacji strzymanych z Osaka skutki katastrofy powodzi, która nawiedziła Zachodnią Japonję, w szczególności w rejonie Kyushu, przenoszą klęskę pierwotnie przypuszczenia. Dotąd stoi pod wodą obszar wynoszący przeszło

20.000 km.². 1.500 domów uległo zniszczeniu. Przeszło 100 osób zginęło w spienionych falach. Dla akcji ratunkowej skoncentrowano około 15.000 żołnierzy dla odwodnienia zalanych okolic. Straty wynoszą przeszło 2 milj. funtów szterlingów.

PO STRASZNEJ KATASTROFIE KOPALNIANEJ

Paryż, 30 czerwca. (PAT.). Jak ostatecznie stwierdzono, w wyniku katastrofy w kopalni St. Etienne po-

niosło śmierć 51 górników. Minister Tardieu udał się na miejsce katastrofy.

Idź za przykładem Gen. Nobile!!!

— nie znaczy to, byś miał przedsięwziąć lot do bieguna północnego, ale uświadomiwszy sobie wielką ilość niebezpieczeństw, które Ci grożą na każdym kroku, pamiętaj o tem, że załoga „Itali” ubezpieczyła się na życie, przed opuszczeniem Włoch, w towarzystwie Riunione Adriatica di Sicurtá

I Ty musisz zabezpieczyć byt swej rodzinie, a sobie samemu spokojny żywot na starość lub w razie kalectwa.
Uczyni to w jednym z największych na świecie towarzystw ubezpieczeniowych:

Riunione Adriatica di Sicurtá w Warszawie.

KRONIKA POLITYCZNA

ZNOWU ZMIANA FIRMY.

Dnia 29 czerwca odbyło się w Warszawie z inicjatywy Klubu parlamentarnego Związku Ludowo - Narodowego zebranie przedstawicieli stronnictw, które w akcji wyborczej popierały listę Nr. 24.

Zebrani uchwalili przystąpić do zorganizowania Stronnictwa Narodowego. Wobec już nie Endecja, ani Związek Ludowo - Narodowy, ani Chjeno, ani Obwiepol, ani Kops tylko Stronnictwo Narodowe, Endecy znowu biorąc w monopol „narod”, odmawiając innym stronnictwom prawa do „narodowości”.

Możemy zapewnić Endeków, że i ten nowy manewr zgóry skazany jest na niepowodzenie. Trzeba przecież raz zrozumieć, że teraz już nikt na opakowanie, na styki nie da się wziąć. Każdy chce wiedzieć, co za treść. A treść jest stara, zbutwiała i nikogo już nie pociąganie.

W związku z powyższą zmianą firmy na wczorajszym posiedzeniu klubu Z. L. N. po referacie p. Rybarskiego uchwalono zmienić nazwę klubu na Klub Narodowy.

PRZEDSTAWICIEL LIGI NARODÓW W WARSZAWIE.

Dn. 29 czerwca r. b. przybył do Warszawy kierownik sekcji mniejszościowej sekretariatu generalnego Ligi Narodów p. Azarate, zaproszony przez ministra spraw zagranicznych p. Augusta Zaleskiego. P. Azarate podczas swego pobytu w Warszawie omówi sprawę szkolnictwa mniejszościowego na Górnym Śląsku.

Wbrew ogłoszeniom niektórych dzienników wyjazd p. Azarata nie pozostaje w żadnym związku z ewentualnym zastępstwem przewodniczącego komisji na Górnym Śląsku p. Caldera.

DONOSIŁE ZMIANY PERSONALNE.

W związku z posiedzeniem Rady Ministrów w dniu wczorajszym r. b. dowiadujemy się, że nastąpią zmiany personalne, a mianowicie dyrektorem departamentu politycznego Ministerjum Spr. Wewnętrznych ma być naczelnik wydziału tegoż departamentu p. Jerzy Paciorewski. Stanowisko wojewody łwowskiego obejmie poseł klubu B. B. p. Gołuchowski, pełniący obowiązki szefa gabinetu w Prezydium Rady Ministrów p. Józefski przydzielony zostanie do Min. Spraw Wewnętrznych.

ZARZĄD ZJEDNOCZENIA PRACY WSI I MIAST.

W dniu wczorajszym dokonano wyboru Zarządu Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast.

Nowy Zarząd na swym pierwszym posiedzeniu akonstituował prezydium w osobach: Prezes: Kościalkowski Marjan, Wiceprezesi: Lechnicki Felcján, Barański Jerzy, Kierzkowski Kazimierz, Dyboski Tadeusz; Sekretarz Gen.: Paprocki Stanisław; Członkowie Prezydium: Poczękowski Julian, Przedpełski Wiktor, Błędowski Ryszard.

MIANOWANIE POSŁA KOŚCIAŁKOWSKIEGO.

W najbliższych dniach jest przewidziane mianowanie posła Marjana Zyndram-Kościalkowskiego szefem gabinetu w Prezydium Rady Ministrów. P. Kościalkowskiemu zostanie przyznany 3-ci stopień służby (podsekretarjat stanu) przez co będzie mógł sprawować zgodnie z przepisami prawnymi mandat poselski. Wiadomość jednej z agencji, jakoby p. Kościalkowski jako podsekretarz stanu Prezydium Rady Ministrów miał się stać tem samym zastępcą Premiera nie odpowiada prawemu stanowi rzeczy.

WYJAZD MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Marsz Piłsudskiemu podczas Jego pobytu na urlopie wypoczynkowym w Rumunii referować będą bieżące sprawy polityczne pułk Beck i pułk Prystor, oni też będą utrzymywać łączność między premierem Bartlem i Marszałkiem. Wraz z Marsz. Piłsudskim wyjechać ma jego rodzina.

USTĄPIENIE DYREKTORA KANCELARJI SEJMU I SENATU P. POMYKALSKIEGO.

W tych dniach ustąpił ze stanowiska Dyrektora Kancelarii Sejmu i Senatu p. Pomykałski.

Klub Sprawodawców Parlamentarnych otrzymał od p. Pomykałskiego następujące pismo:
Ustępując ze stanowiska dyrektora Biura Sejmu i Senatu Pozwalam sobie na ręce Pana Prezesa złożyć wyrazy pożegnania dla Klubu i gorące podziękowanie za życzliwość jakiej od Niego doznawałem.

(—) J. Pomykałski.

AMNESTJA A PRACOWNICY PAŃSTWOWI

JEDYNKA PRZECIW KOLEJARZOM!

Przedłożona przez Rząd a przez Sejm uchwalona ustawa o amnestji „dla upamiętnienia dziesięciolecia odzyskania przez Polskę niepodległości” — zupełnie pomija, a więc krzydzi, niesłusznie a dotkliwie, pracowników państwowych.

Ustawa wprowadza częściowe względnie zupełne umorzenie sądowych lub administracyjnych kar za wszelkie przestępstwa, popełnione — jak art. 7 i 8 wyraźnie orzeka — „z pobudek politycznych, narodowościowych, religijnych, społecznych lub gospodarczych”.

Natomiast artykuł 9, wyluczając przestępstwa, do których amnestja nie stosuje się (szpiegostwo, fałszerstwo, rabunek, morderstwo i t. d.), w ostatnim swym ustępie powiada tak:

„amnestja nie dotyczy również kar dyscyplinarnych za przewinięcia służbowe, z wyjątkiem kary nagany”.

Do ustępu powyższego Klub P. P. S. zgłosił następującą poprawkę (pos. tow. Cielkosza):

„po wyrazach „z wyjątkiem kary nagany” dodać: „oraz z wyjątkiem kar dyscyplinarnych za przewinięcia służbowe, popełnione z pobudek społecznych lub społeczno - gospodarczych”.

Rząd sprzeciwił się tej poprawce, która też upadła, gdyż głosowała przeciw niej większość Sejmu a w jej szeregu oczywiście... cała Jedynka.

Rozpatrzymy teraz, jaką, przez odrzucenie poprawki socjalistycznej, wyrządzona została krzywda pracownikom państwowym, przede wszystkim kolejarzom.

W służbie państwowej posypało się od lat 10 mnóstwo kar, czysto służbowych, dyscyplinarnych za przestępstwa o charakterze wyłącznie polityczno - społecznym.

Działo się to zwłaszcza na kolei, począwszy od gospodarki osławionego p. Jasińskiego, jako Ministra.

Za strajk np. w r. 1921, spowodowany brutalnym i nietaktownym zachowaniem się p. Jasińskiego wobec wzburzonych brakiem żywności kolejarzy (czasy osławionych „Pużaków”), wyleciało z kolei lub odcier-

piało inne kary służbowe (degradacja i t. p.) wielu działaczy związkowych, nawet i w tym wypadku, gdy poza interwencją u władz — należąca do obowiązków męża zaufania — żadnej zresztą innej nie dopuścili się winy!...

Znane są przecież kręte drogi różnych „dochodzeń służbowych” i wszystkie ciemne strony całej procedury dyscyplinarnej...

„Wylatywali” ze służby długoletni pracownicy nawet i za to, że jako mężowie zaufania Z. Z. K., w czasie ogólnej akcji Związku o poprawę bytu, nie dopuszczali na miejscu do wystąpień wzburzonych pracowników na własną rękę, lecz kazali stosować się do dyrektyw Związku.

Za to więc, że nie dopuszczali do zamieszania, lecz całą akcję kierowali na właściwą organizacyjną drogę, za to robiono z nich „podlegaczy” i dyscyplinarnie wyrzucano z kolei!...

Ośławione rządy Chjeno - Piasta i walka jego z kolejarzami w jesieni r. 1923 pociągnęły za sobą również liczne ofiary, wśród mężów zaufania Z. Z. K., a zarazem długoletnich działaczy P. P. S.

Energiczne interwencje Związku wprawdzie w wielu wypadkach odnosiły skutek, mimo to jednak jeszcze dziś pozostały ofiary tych reakcyjnych prześladowań.

W samym np. Jasle (Dyr. Krakowska) błaka się od kilku lat poza koleją dwóch starych pepesowców i długoletnich pracowników kol. tow. Gajda i Sarna, których w drodze dyscyplinarnej wydano za taką „zbrodnię”, że rozdawali odezwy Centrali Z. Z. K., odezwy, które przeszły przez cenzurę. Dla uzupełnienia dodać tu należy, że sąd karny, do którego policja sprawę skierowała, uwolnił ich od wszelkiej winy i kary, gdyż nie dopatrzył się w ich działalności, żadnego absolutnie przestępstwa!...

Wniezione przez nich w r. ub. podanie do P. Prezydenta Rz. P., by ich z powrotem do kolei przyjęto, spotkało się z odmową, i obaj towarzysze stracili swą — przez bezmyślną i drażniąca dyscyplinarkę! — jeden

blisko a drugi przeszło 20 lat służby i prawo do emerytury, zarobkują po fabrykach prywatnych, by wyżyć liczne swe rodziny!...

A z powodu przewrotu majowego mało to wśród kolejarzy padło ofiar?!

W Kongresówce i Małopolsce, gdzie kolejarze bezpośredni i czynni wzięli udział w przewrocie, organizując z błyskawiczną wręcz szybkością transporty oddziałów Marsz. Piłsudskiego do Warszawy, obóz Chjeno - Piasta na żadne prześladowania i porachunki nie miał już czasu.

Ale zato w b. zab. pruskim, Chjeno długi jeszcze czas po przewrocie mściła się, przedewszystkiem na kolejarzach, zorganizowanych w Z. Z. K. za to, że swą zdecydowaną postawą uniemożliwili jej „marsz na Warszawę”.

Pisaliśmy przecież o tem w swoim czasie w „Robotniku”, podając takie np. fakty, że pewien kolejarz wyleciał ze służby tylko za to, iż swym przełożonym, endekom, nie pozwolił w swej obecności obrzucać chęłkami Marsz. Piłsudskiego.

Ofiar politycznych prześladowań na kolei jest więc mnóstwo. Są również wśród pocztowców i t. d.

Socjalistyczna poprawka do rządowego projektu amnestji chciała tedy wymierzyć sprawiedliwość uczciwie dla Państwa pracującym ludziom, którzy padli ofiarą swych przekonań i niesprawiedliwych stronnictw „wyroków” dyscyplinarnych, wydawanych często wręcz na ślepo!

Większość „jedynkowie” - prawicowa obalając naszą poprawkę, uniemożliwiła naprawienie tej krzywdy.

Uderzającym jest wrogie stanowisko „obozu współpracy z Rządem” w stosunku zwłaszcza do kolejarzy, tych samych kolejarzy, którzy przez swą szybkość, a energiczną pomoc w przewrocie, w dużej mierze przyczynili się do tego, że ten właśnie Rząd jest dzisiaj u steru!

Tego kolejarze Jedynce nie zapomną!

Kcz.

MAŁY FELJETON

TYLE SZCZĘŚCIA, CO CZLEK... SIĘ UŚMIEJE.

Czas, w którym wszystko dzieje się naopak, nie jest czasem zdolnym do budzenia wesołości. Jakże tu cieszyć się z takiego lata, gdy trzeba palić w piecu lub chuchać w palce i ciepło się ubierać w Warszawie, a natomiast pod biegunem na zebranych tam lotników i żeglarzy aż siódme poty biją.

Jakże tu weselić się, kiedy Niemcom naraz przewraca się w głowie i urządzają sobie przesilenia trwające pięć tygodni, jakgdyby to nie byli Niemcy, lecz Polska. Niebaczni, nie wiedzą, że w ten sposób mogą na głowy swe ściągnąć „sanację moralną” lub inny kataklizm dziejowy. Natomiast w Polsce przesilenie (niektórzy wyraz ten wymawiają prze-sie-dle-nie) kończy się zanim jeszcze się zaczęło, tak, że nawet zainteresowani ministrowie nigdy się o niem nie dowiadują, albowiem gdy się dowiadują, już nie są ministrami.

W tak niewesołe czasy każde zjawisko mogące wywołać dobry humor i rozpedzić smutne rozmyślenia zatroskanego obywatela musi być skrzętnie notowane.

W ubiegłym tygodniu „wtajemniczona” prasa wszystkowiedząca sprawiła ludziom trochę rzetelnej wesołości swą dokładną znajomością stanu rzeczy i orientacją polityczną. Niech jej Pan Bóg za to stokrotnie na rozumie wynagrodzi. Śmiały się ludzie bo śmiały. Nikt do kabaretu nie poszedł, nikt humorystycznym pisma nie kupił, a tylko czytał i czytał, a gdy skończył to jeszcze raz od początku zaczynał i bądź za boki się trzymał, bądź od śmiechu jak pijany się zataczał.

Zdawało się, że starczy tej wesołości na czas dłuższy. Nic podobnego. Gdy „Głos Prawdy” przekonał się, że nie wie nic o tem, co się dzieje na Zamku lub w Belwederze, obrał sobie znacznie skromniejszy teren: redakcję „Robotnika”.

No i sprawił nam taką uciechę, jakiej nie pamiętamy od czasów, gdy Nowaczyński jednego dnia robił tow. Borskiego Birencwajgiem, a drugiego czynił to samo z tow. Boskim.

Po takim systematycznie przez rok uprawianem sugestjonowaniu naszych dwóch towarzyszyw zdarzyło im się raz przy stoliku po czwartej czy piątej kolejce, jeden drugiego zapytał:

— Powiedz mi, kochanie, czy ty jesteś Birencwajgiem, czy ja nim jestem, bo Nowaczyński raz tak, a raz owak. Wczorajsza notałka „Głosu Prawdy” zdemaskowała pitor Nowaczyńskiego.

Tow. S. K. chodzi po redakcji i dopytuje się:

— Powiedzcie mi, czy ja naprawdę jestem naczelnym redaktorem tow. Niedziakowskim, czy nim nie jestem?

I mamy używanie, co się zowie.

O „Głosie Prawdy”, zgaduj dalej i baw nas.

W tych niewesołych czasach tyle szczęścia, co człek się uśmieje.

Ultimus.

ZŁOT MAŁOPOLSKIEJ MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ W KRAKOWIE

(telefonem).

Zapowiedziany na 29 i 30 czerwca, oraz 1 lipca I Małopolski Robotniczy Złot Sportowy w Krakowie przeszedł pod względem ilości uczestników oraz pod względem organizacyjnym najsmiel-sze oczekiwania.

PRZYBYCIE DO KRAKOWA.

Z całej Małopolski, z ośrodków robotniczych, całej Polski, oraz z zagranicy — przybyło na złot zgorą 2 tysiące uczestników.

Grupy młodzieży robotniczej przybywać zaczęły do Krakowa już w czwartek wieczorem. Na dworcun funkcjonowało Biuro Informacyjne, zorganizowane przez Z. N. M. S.

W piątek rano przyjechali towarzysze Czesi, w liczbie 250 ludzi. Witali ich prezydium Złotu, orkiestra robotnicza, oraz liczni towarzysze krakowscy.

POCHÓD PRZEZ MIASTO.

Z dworca uformował się pochód z orkiestrą na czele, który przeszedł ulicami miasta pod Dom Robotniczy, gdzie witali Czechów tow. tow. posłowie Bobrowski, Pużak i Czapiński.

UROCZYSTE OTWARCIE ZŁOTU.

Uroczyste otwarcie Złotu nastąpiło dn. 29 b. m., o godz. 4-ej popoł., w parku złotowym R. K. S. „Legji”.

Przed Komendantem Złotu, tow. Klemensiewiczem, przedefilowały grupy złotowiczów z towarzyszami czeskimi, jako gośćmi na czele.

Skoro organizację robotniczą ustawiły się wokół trybuny, złożył raport tow. Klemensiewiczowi Komendant Sportowy Złotu, tow. Kotarba, poczem przemówił, imieniem Komitetu, tow. Klemensiewicz.

Przemówienia powitalne wygłosili: tow. poseł Pużak, imieniem C. K. W. P. P. S., ZPPS. i Z. R. S. S.; tow. poseł Czapiński — imieniem Zarządu Głównego T. U. R., tow. poseł Stańczyk — imieniem Komisji Centralnej Zw. Zaw. Przy dźwiękach „Międzynarodówki” dokonano odsłonięcia sztandaru R. K. S. „Legji”, który wyciął chorążemu „Legji” tow. poseł Bobrowski.

IMPREZY SPORTOWE.

Po tej uroczystej części rozpoczęły się imprezy sportowe, wśród których entuzjazm wzbudziły popisy gimnastyczne - rytmiczne towarzyszyw z Czechosłowacji.

AKADEMJA.

Wieczorem odbyła się w Domu Żołnierza Polskiego Akademia Sportowa, urządzona staraniem Krakowskiego T. U. R. Przemówienia wygłosili: tow. tow. Korolewicz, pos. Pużak, sen. Kopicński i red. Wahnout, poczem nastąpiły popisy artystyczne i sportowe.

DRUGI DZIEŃ.

W drugim dniu Złotu, o godz. 7-ej rano nastąpił start do biegu kolarskiego o mistrzostwo robotnicze Polski.

Po południu Złotowicze udali się do Wieliczki, gdzie zwiedzili saliny, przyjmowani przez miejscowy Oddział TUR.

Po powrocie z Wieliczki zwiedzano miasto i Wawel.
Dziś, w ostatnim dniu Złotu, odbędzie się na boisku „Legji” dalsze ćwiczenia sportowe. O godz. 11 rano nastąpi uroczyste pochod przez ulice miasta, w czasie którego towarzysze czeszy złożą wieniec z czerwonymi szarfami pod pomnikiem Mickiewicza, o godz. 7-ej wieczorem — zamknięcie Złotu i rozdanie nagród.

PŁOTKI UMOWA HANDLOWA POLSKO - CZECHOSŁOWACKA

Jedno z pism podało niedawno wiadomość, jakoby istniał zamiar przeprowadzenia „ratyfikacji” umowy handlowej polsko - czeskosłowackiej w drodze dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej.

Jak się dowiadujemy, o takim „załatwieniu” sprawy niema wogóle mowy. I Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, i sam tekst umowy polski z Czechosłowacją nie przewidują innego sposobu ratyfikacji, niż przez parlamenty obydwu państw.

W grę wchodzi tylko jedna rzecz: zarządzania administracyjne władz polskich i władz czeskosłowackich będą się liczyły w miesiącach najbliższych z treścią umowy, by ułatwić jej wprowadzenie w życie z chwilą ratyfikacji.

JADŁODAJNIA ROBOTNICZEJ ORGANIZACJI SAMOPOMOCY.

AL Jerolimskie 6 m. 3, I p.

otworzyła dział jarski. Potrawy sporządzone są według najnowszych wymagań, na świeżem maśle i z najlepszych produktów. Obiady wydawane są w godz. od 12,30 do 6 popoł. Ceny bardzo przystępne.



Co słychać na świecie?
KRONIKA TELEGRAFICZNA

Z NIENAWIŚCI DO TEŚCIA.

Pewien robotnik w Schwarzwaldzie pałający nienawiścią do swego teścia, u którego mieszkał wraz z młodą żoną, ułożył szatański plan. W czasie nieobecności teścia podłożył pod dom dynamit, który w chwili, gdy starzec przekraczał próg swojego domu eksplodował, grzebiąc domowników pod gruzami.

ORYGINALNY WYPADEK.

Wczoraj wydarzył się na szosie gdańskiej, prowadzącej do Oliwy, niezwykły wypadek samochodowy. Samochód wiozący trzech pasażerów prowadzony przez pijanego szofera najechał na przeszkodę szosową tak gwałtownie, że zrobił dwukrotne salto-mortalo. Pasażerowie i szofer cudem ocalali, bowiem żaden z nich nie odniósł poważniejszych ran. Auto uległo kompletnemu strzaskaniu.

OSZUSTWO NA 3 I PÓŁ MILJONA ZŁOTYCH.

„Daily Express donosi o wykryciu przez policję olbrzymiej afery, której ofiarą padło szereg banków londyńskich. Doskonałe zorganizowana szajka międzynarodowa przy pomocy sfałszowanych listów kredytowych podjęła w kilku bankach londyńskich znaczne sumy. Dotychczas stwierdzono podjęcie sum przenoszących 80 tysięcy funtów szterlingów.

SAMORZĄD STOLICY

ZMIANY

W WYDZIALE ZAOPATRYWANIA.

Z dniem 30 czerwca r. b. została rozwiązana umowa służbowa z p. Wyrzutowiczem, wice-dyrektorem Wydziału Zaopatrzenia. P. Wyrzutowicz definitywnie ustępuje z dn. 1 października r. b.

ROZWÓJ SZKOLNICTWA MIEJSKIEGO.

Wydział oświaty i kultury opracowując budżet na r. 1929/30, zaproponował wprowadzenie szeregu nowych lub zwiększonych pozycji na potrzeby szkolne.

W dziale wychowania przedszkolnego projektowane jest zwiększenie liczby oddziałów przedszkoli miejskich ze 113 do 135, oraz wprowadzenie w przedszkolach 15 dozorów wychowawczych. W dziale ogólnego szkolnictwa średniego przewidziane jest utworzenie ogólnokształcących kursów gimnazjalnych, ogólnokształcącej szkoły handlowej.

W dziale szkolnictwa zawodowego dokształcającego zwiększona ma być liczba oddziałów z 275 do 350. W dziale oświaty przedszkolnej — liczba kompletów kursów dla dorosłych i młodocianych zwiększona będzie ze 160 do 200, jednocześnie zniesiona będzie opłata za naukę, natomiast podwyższone wpisowe z 50 gr. na 1 zł. za półrocze.

Muzeum pedagogiczne ma zorganizować i prowadzić 2 działalnice ogrody szkolne. Szkolnictwo powszechne ma być zorganizowane w ten sposób, by objęło nie 75,000, lecz 82,000 dzieci w szkołach powszechnych.

PRÓBA WŁAMANIA SIĘ DO KASY SEJMOWEJ

Wczoraj w nocy nieznanymi sprawcy usiłovali dostać się do kasy sejmowej. Złodzieje przebili dach gmachu sejmowego i poczęli przebić sufit pokoju, gdzie się mieści kasa. W trakcie tej czynności zostali jednak spłoszeni. W chwili, gdy to piszemy (godzina 3-cia) straż marszałkowska i policja czynią poszukiwania w parku i gmachu sejmowym, gdyż istnieje przypuszczenie, że złodzieje dotąd się tam ukrywają.

Sekretariat Komisji Okręgowej Związków Zawodowych m. st. Warszawy komunikuje, iż otwarcie Kursów dla kandydatów na ławników do Sądów Pracy nastąpi w dniu 5 lipca r. b. w dużej sali w Zawod. Metalowców, Leszno 53, o godz. 7-ej wiecz.

I-szy wykład: „Sądy, sędziowie a prawo“ wygłosi tow. sen. St. Posner o godz. 7-ej wieczorem;

II-gi wykład: „Podstawy i rozwój ustawodawstwa pracy w Polsce“ wygłosi tow. poseł Zygmunt Żulawski o godz. 8 wieczorem.

Sekretariat czynny będzie na miejscu od godz. 6-ej wieczorem.

Sekretarz Kom. Okr. Zw. Zaw. m. st. Warszawy
Ed. Zawadzki.

„PRZYJAZNA“ OPINJA „CZAS“ O MIN. K. ŚWITALSKIM

Naczelny organ konserwatystów polskich — „Czas“ krakowski — tak sobie tłumaczy powołanie p. Kazimierza Świtalskiego na stanowisko ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego:

„...ponieważ p. marszałkowi zależało na tym, aby p. Świtalskiego wprowadzić do gabinetu, wybrał tę, która stosunkowo (podkr. nasze) najlepiej odpowiadała jego kwalifikacjom“.

„Stosunkowo“! Nie sądzimy, aby p. Świtalski był zachwycony tą oceną „zaprzyjawnionego“ pisma!

PŁACE ROBOTNIKÓW ROLNYCH W CZERWCU

Podajemy do wiadomości Oddziałom Związku, że wynagrodzenie dla robotników dniówkowych za miesiąc czerwiec b. r. ustalone zostało podług ceny 49 zł. za kwintal żyta, co wyniesie 90 proc. podwyżki:

Grupa powiatów	I	II	III
	zł.	zł.	zł.
1	1.42	2.09	3.04
2	1.14	1.71	1.28
3	0.86	1.42	1.71
4	0.57	1.05	1.42

pensję kwartalną dla ordynariuszy ustalono w wysokości:

Grupa I	zł.
II	49.—
III	42.87
IV	36.75

Zarząd Główny Zw. Zaw. Robotników Rolnych

WYJAZD WYCIECZKI NAD MORZE

Wczoraj wieczorem wyruszyła wprost do Gdyni wycieczka T. U. R., w liczbie 46 osób, pod kierunkiem p. Piotrowskiego.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S. POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY

WIELKI WIEC POLITYCZNY.

W Niedzielę, dnia 1 lipca r. b. o godz. 4 popoł. w lokalu dzielnicy Grochów przy ul. Męcińska Nr. 12 odbędzie się **WIELKI WIEC POLITYCZNY**

Przemawiać będą tow. tow. pos. Rajmund Jaworowski, prezes Rady Miejskiej, Zygmunt Zienc i Stan. Bascik.

W poniedziałek, dnia 2 b. m.

ODWOŁANIE POSIEDZENIA W.O.K.R.
Z powodu porażenia Rady Miejskiej o g. 7 wiecz. w poniedziałek - zebranie Warst. Okr. Kom. Rob. P. S. odwołuje się.

Koło Robotników Robót Publicznych. O g. dz. 6 w lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się zebranie Koła.

W wtorek, dnia 3 b. m.

Koło Gazowni „Ludna“. O godz. 6 O.K.R. P.P.S., Al. Jerozolimskie 6, zebranie Koła.

Koło Młodzieży O godz. 7, Al. Jerozolimskie 6, zebranie Koła.

Koło fabryki „Perkun“. O g. 4.30, Brukowa 29, zebranie Koła.

Koło mieszkańców Żoliborza Nr. 2. O godz. 6 (Al. Jerozolimskie 6), zebranie koła.

Grochów. O godz. 7 Męcińska 12, posiedzenie komitetu dzielnicy.

Marymont. O godz. 7, Marymoncka 40, posiedzenie komitetu dzielnicy.

Powązki. O godz. 7, Okopowa 30, posiedzenie komitetu dzielnicy.

Sielce. O godz. 7, Czerniakowska 32, posiedzenie komitetu dzielnicy.

Sródmieście. O godz. 7, Al. Jerozolimskie 6, posiedzenie komitetu dzielnicy.

Koło rzeźników. O godz. 7, Chłodna 41, zebranie koła.

RUCH ZAWODOWY

Baczność metalowcy fabryk uwojskowiowych! We wtorek dnia 3 b. m., o godz. 6 popoł. w lokalu Związku, Leszno 53, odbędzie się posiedzenie nowo wybranego Zarządu Oddział II, fabryki uwojskowiowej.

Okręgowy Sekretariat wzywa na to posiedzenie następujących towarzyszy: Boczkowski W., Celejewski St., Szymański A., Jabłoński J., Rajszewski J., Bendzik A., Łukasiak A., Mendzin Wł., Zieliński W., Galdziński St., Sнопек Wł., Krauze W., Laskorzyski J., Kaptajn W., Nijakowski W., Fidziński J., Szpakowski St., Liszewski Fr. Obecność wszystkich towarzyszy konieczna, gdyż na tem posiedzeniu zostanie dokonane ukonstytuowanie się Zarządu.

Za Sekretariat Okręgowy
B. Gruszko.

Łódź

OSTATNIE PRZED FERJAMI POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.

Na ostatnim przed ferjami posiedzeniu Rady Miejskiej uchwalono, między innymi, miejską ustawę budowlaną, przepisy o skanalizowaniu nieruchomości, oraz regulamin Komitetu Rozbudowy Miasta, idący w kierunku rozszerzenia uprawnień i demokratyzacji Komitetu. (d)

UMOWA Z ROBOTNIKAMI KANALIZACYJNYMI.

Magistrat zawarł umowę z robotnikami kanalizacyjnymi, według której wynagrodzenie dzienne podwyższono ze zł. 4.80 do 6.75; pozatem przyznano robotnikom prawo do gratyfikacji świątecznej, urlopów dorocznych i t. d. (d)

DRUGI MIEJSKI ZAKŁAD KAPIELOWY.

Magistrat zawarł umowę z robotnikami budowy drugiego miejskiego zakładu kapielowego w dzielnicy Bałuckiej, najbardziej zaniedbanej pod względem sanitarnym. Zakład ten urządzony na sposób nowoczesny kosztować będzie przeszło milion złotych. (d)

STYPENDIUM IM. BOLESŁAWA LIMANOWSKIEGO.

Magistrat zatwierdził statut stypendjum im. Bolesława Limanowskiego. Stypendjum to będzie przyznawane corocznie 6 uczniom krajowych szkół akademickich po 1.200 zł. na każdego. (d)

ZBRODNICZY ZAMACH W SZKOLE.

Onegdaj w Państwowej Szkole Handlowej męskiej przy ul. Księży Młyn 13, 17 letni uczeń Zenon Mistrzak dokonał zamachu na nauczycielkę Zofję Kaczyńską, która cudem uniknęła śmierci bowiem Mistrzak, strzelając, chybił.

Mistrzak osadzony został w więzieniu i na zapytania: czy żałuje swego czynu odpowiada z cynizmem, że żałuje, że nauczycielka żyje. (U)

Bydgoszcz

KOMISARZ POLICJI KAŻE STRZELAĆ DO ROBOTNIKÓW.

W dniu święta 3-go maja r. b. w porze południowej mieszkańcy posesji Nr. 8 przy ul. Matejki, byli świadkami faktu, mrozącego krew w żyłach. Oto jednym „celnym“ strzałem rewolwerowym został zabity 50 letni robotnik — dozorca posesji, Andrzej Kubalewski, za to, że... stanął on w obronie swej żony, skutkiej w kajdanki przez funkcjonariuszów policji.

Ruch kult.-oświatowy

WYCIECZKI.

T. U. R., Oddział Warsz., i K. M. K.-A. w dniu 1 lipca, w niedzielę, o godz. 12 w poł., organizują wycieczkę do Zbiorów Rapperswiskich mieszczących się w domu Baryczków, ul. Stare Miasto 32. Zbiórka przed domem na ulicy. Wycieczkę prowadzi p. Bruczkowski. Bilety po 30 gr.

W niedzielę, dn. 1 lipca, o godz. 11 r., odbędzie się wycieczka, organizowana przez T. U. R., Oddział Warsz., dla zwiedzienia Gazowni przy ulicy Ludnej Nr. 16. Zbiórka przed gmachem na ulicy.

Oddział Warszawski T. U. R. W środę, dn. 4 b. m., o godz. 7 wiecz., w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, tow. poseł Mieczysław Niedziałkowski wygłosi odczyt na temat: „Komunizm a zagadnienie narodowościowe“.

Wycieczka do Sejmu i Senatu.

Dziś o godz. 10.30 rano Warsz. Organ. Młodz. T. U. R., Koło „Marymont“, urządza wycieczkę do Sejmu i Senatu. Zbiórka przed gmachem Sejmu, na ulicy.



Rzym, 23 b. m. Łącznie z odnalezieniem gen. Nobile'go, wysłała na jaw wiadomość o ubezpieczeniu załogi „Italii“ w towarzystwie „RIUNIONE ADRIATICA DI SICURTA“ i w innych zakładach ubezpieczeniowych na łączną sumę około 3 (trzech) milionów lirów włoskich. Dzienniki podkreślają wysoce humanitarny charakter tej umowy ubezpieczeniowej.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Tło zajścia przedstawia się następująco:

Komisarz Pisarzewski i robotnik Kubalewski byli mieszkańcami powyższej posesji.

W dniu krytycznym Kubalewski, wskutek złośliwego postępowania służącej Pisarzewskich względem jego żony, przyszedł do drzwi mieszkania celem przywołania służącej do porządku, ale zareagowano na to, zatraskując mu drzwi przed nosem. Oburzony takim postępowaniem Kubalewski począł wymyślać.

Interwencja Kubalewskiego tak się nie podobala obecnemu wówczas w mieszkaniu komisarzowi P., że spowodował postępowanie, przy pomocy którego usiłowano, po założeniu kajdank na ręce K., zaprowadzić go do Komisarjatu, przyczem nie szczędzono mu szturchańców. Żona jego stawała w obronie męża, tłumacząc niewłaściwość postępowania policji. Kubalewski wyknął się do swego mieszkania, wobec czego obecna wówczas na podwórzu żona komisarza — wyraziła życzenie, aby zamiast Kubalewskiego, aresztować i zaprowadzić do Komisarjatu jego żonę. Tak też i uczyniono. Posterunkowy, na rozkaz komisarza założył na ręce Kubalewskiej kajdanki fańcuskowe, powodując tem ból rąk, tak, że kobieta poczęła krzyczeć z bólu. Słyszac to, Kubalewski przybiegł i stanął w obronie popychanej żony. Posterunkowy chciał obnażyć szablę, widocznie z zamiarem użycia jej przeciw K., ten jednak chwycił szablę w ręce. Z powodu szarpnięcia się posterunkowego, szabla urwała się u pasa, a K., wraz z szablą upadł na twarz.

Gdy wstał, trzymając za środek szabli, która była nie obnażona (trzymał ją przed sobą pionowo), — komisarz P. już rozkazał posterunkowemu strzelać. Ugodzony kulą, Kubalewski po paru minutach zmarł.

Władze rządowe powiadomione w swoim czasie o zajściu — ograniczyły się do dokonania sekcji zwłok Kubalewskiego i prowadzenia policyjnego śledztwa. Posterunkowy, jak również i komisarz P. pozostają na wolności. Zawieszeni w czynnościach służbowych przez zwierzchność po 2-ch tygodniach zostali przywróceni w służbie i nadal ją pełnią (?).

Domagamy się, aby władze zajęły się naprawdę tą skandaliczną sprawą. Komisarz Pisarzewski musi ponieść konsekwencje tego, iż na jego rozkaz został zabity bezbronny człowiek.

Minsk Mazowiecki

4 OSOBY ZABITE WSKUTEK NAJECHANIA POCIĄGU NA FURMANKĘ.

Dn. 29 czerwca w warszawskiej Dyrekcji Kolejowej między stacjami Minsk Mazowiecki i Deby Wielkie, pociąg osobowy najechał na przejeżdżającą przez tor furmankę. Wskutek zderzenia, furmanka została doszczętnie rozbita, a trzy osoby, jadące nią, zabite. Czwarła osoba ciężko ranna zmarła w drodze do szpitala z Miłosnej. Konie ocalały.

Drohobycz

ŚMIERĆ POD LOKOMOTYWĄ.

Onegdaj dworzec główny w tym mieście był widownią tragicznego wypadku. W chwili, gdy na dworcu znajdowała się licznie zebrana publiczność czekająca na pociąg ze Stryja, pasażer pociągu Jan Zarzycki, robotnik kolejowy, chcąc sobie skrócić drogę do domu, wyskoczył z biegnącego pociągu na przeciwny tor. W tej chwili torem tym jechała lokomotywa, pod którą Zarzycki wpadł i został przez nią zmiażdżony. Przewieziony do szpitala, zmarł wkrótce.

Kalisz

KATASTROFA SAMOCHODOWA NA SZOSIE KALISKIŁ.

2 osoby zabite, 4 ciężko ranne.

Na szosie kaliskiej pod wiał Krośnice, w powiecie kutnowskim, wydarzyła się katastrofa samochodowa. Samochodem osobowym, stanowiącym własność Józefa Mroczyka z Bydgoszczy, jechali: właściciel auta dalej Mieczysław Broszkowski i Stefan Owczyński z Bydgoszczy oraz Józef Wybrański urzędnik z Kutna. Autp prowadził szofer Józef Kazimierzcyk.

W pewnym momencie, gdy samochód pędził z szybkością około 80 km. na godzinę, zepsuła się kierowica. Auto skręciło raptownie i wpadło na przydrożną topole, rozbijając się doszczętnie. W czasie wypadku szofer Kazimierzcyk poniósł śmierć na miejscu. Pozostali pasażerowie zostali ciężko ranni. Na miejsce zjechały władze administracyjno - policyjne i lekarz z Kutna, który przewiózł rannych samochodem do szpitala miejskiego, gdzie Mieczysław Broszkowski w parę minut po przywieszeniu zmarł.

Na miejsce katastrofy zjechała komisja śledcza.

WARSZAWA ROBOTNICZA

METODY FIRMY „STANDARD NOBEL“

Jak już donosiliśmy, umowa zbiorowa ustalająca warunki pracy i wynagrodzenia pracowników żegluga rzecznej na Wiśle, została podpisana przez wszystkie przedsiębiorstwa, znajdujące się na terenie Warszawy, Puław i Plocka, z wyjątkiem firmy „Standard Nobel“. Wobec tego Zarząd Główny Z. Z. T. zwrócił się do wspomnianego przedsiębiorstwa z propozycją zawarcia tej umowy, wskazując na to, iż większość przedsiębiorstw na terenie systemu wodnego Wisły podpisało ją.

W związku z tem, odbyła się konferencja w dniu 27 czerwca r. b. pomiędzy przedstawicielami firmy „Standard Nobel“ przedstawicielem Z. Z. T. Na konferencji tej ustalono, iż plac pracowników sekcji żeglugaowej tej firmy zostaną z dniem 1 lipca r. b. podniesione do wysokości plac, przewidzianych umową oraz że pertraktacje w sprawie jej podpisania zostaną odłożone najpóźniej do 5.8 r. b., z uwagi na nieobecność dyrektora Lewandowskiego. Przedstawiciel firmy Nobel zobowiązał się do nadesłania pisma które byłoby formal-

W SPRAWIE GODZIN PRACY W HANDLU.

Z powodu wejścia w życie rozporządzenia o 12-to godzinnym handlu sklepów spożywczych w dni powszednie i przedłużeniu otwarcia tych sklepów w soboty i dni przedświąteczne do godziny 20-tej, Zarząd Związku zwołuje do swej siedziby (Sienna 16) we wtorek 3 lipca r. b. o godzinie 8-ej wieczorem, wiec protestacyjny pracowników sklepowych. Na porządku sprawa godzin pracy pracowników najemnych na tle godzin handlu w sklepach.

PODWYŻKA W PRZEMYSLE SZKLANYM.

(PAT). W dniu 30 czerwca w Ministerjum Pracy odbyły się narady w sprawie podwyżek plac w przemyśle szklanym. Po odbytych rokowaniach związek hut szklanych podpisał ze związkiem zawodowym robotników przemysłu szklanego protokół, ustalający podwyżkę plac na 6%.

FABRYKA ZAPALEK „PŁOMYK“ NA PELCOWIŹNIE.

(Dnia 27 b. m. robotnicy fabryki „Płomyk“ na masówce fabrycznej uchwalili rezolucję potępiającą warszolską odezwę związku czechowickiego, wydaną w sprawie jjazdu delegatów zapalkowni i stwierdzili, że była ona wydana nie dla obrony interesów robotniczych a na żądanie Kominternu.

W zjeździe zwołowanym przez związek czechowicki delegatom fabrycznym pocięto wiaz udział — dając im jaknajszersze pełnomocnictwa.

Strajkujących robotników pińskich postanowiono poprzeć w akcji na razie materialnie, przyczem zebrani wyrażają tholewanie, że strajk w Pińsku był wszczęty bez porozumienia z innymi fabrykami zapalek, gdyż „Płomyk“ o strajku dowiedział się dopiero po 2 tygodniach strajku z odezwą czechowickiej i od przewodniczącego komitetu strajkowego w Pińsku.

Wiem już teraz czemuś mię oślina
Kiedym ujrzał ciebie wśród zieleni
Wiem już teraz... Wtedy moja miła
Tyś nosiła suknię „EUGENJA“

Magazyn i wytwórnia konfekcji damskiej „EUGENJA“
Warszawa, Elektoralna 11, tel. 404-91.
Wielki wybór. Przystępne ceny. Dogodne warunki.

REFORMACKIE pigułki **Zakonniki**
znane od 1602 roku.

Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, ciepłej wątroby, nadmiernej otyłości, artrytyzmu, udarów krwi do głowy, utwierdzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są najlepszym środkiem przeczyszczającym. Używać 1 do 2 pigulek na noc.

Cena pud. 21. 135 wyrobu apteki **Karczewski-Tuszyński**, Warszawa, Trębacka 4.

Zadać w aptekach i składach z „ZAKONNIKIEM”

TEATR I MUZYKA

Dzisiaj w teatrach miejskich

Wielki
o 8-iej „Eugenjusz Onegin”

Narodowy
o 8-iej „Ogień sztuczny”

Letni
o 8-iej „Sekretarka pana prezesa”

Teatr Wielki. Dzisiaj „Eugenjusz Onegin”, z gościnnym występem kapelmistrza Artura Rodzińskiego i tenora Wolńskiego w popisowej partii Leńskiego.

W poniedziałek Opera nieczynna. We wtorek „Tosca”, z ostatnim występem gościnnym kapelmistrza p. Artura Rodzińskiego.

Teatr Narodowy. Dzisiaj i jutro „Ogień sztuczny”.

Teatr Letni. Dzisiaj powtórzenie premiery sekretarza pana prezesa.

Teatr Polski. Codziennie „Broadway”.

Teatr Młoty. Dzisiaj po raz ostatni po południu „Świt, dzień i noc”. Wczoraj „Oto kobieta”.

Teatr Praski. W niedzielę o godz. 4-iej po poł. po cenach zniżonych „Złodziej i jego mecenas”. Wczoraj ostatni raz „Uciekla mi przepióreczka”.

Teatr „Qui Pro Quo”. Dzisiaj artyści rewjowi dają premierę p. t. „Ja lubię podglądać”.

Teatr Nowości. Codziennie rewja „Warszawa — Now York”.

Teatr Morskie Oko. (Jasna 3). Codziennie rewja „Tęgo jeszcze było” z gościnnym występem p. Lucy Messal. W próbach pod kierunkiem dyrektora Własia. Nowa rewja p. t. „To trzeba zobaczyć”. Premiera w pierwszej połowie lipca.

Teatr „Czerwony As”. w ogrodzie (wrazie niepogody w sali) powtórzenie premiery „Nasi w Gdyni”.

POKWITOWANIA

Ja Jan Polkowski, współwłaściciel straganu w halach Ś-to Jerskich poczuwam się do obowiązku ukarania samego siebie za wyrażenia wypowiedziane wobec kilku osób o społeczeństwie polskim, składam na sieroćy po robotnikach zł. 30.

KRONIKA

STAN POGODY.

W dniu wczorajszym w Polsce utrzymała się pogoda słoneczna i ciepła. Temperatura najwyższa wyniosła wczoraj w Warszawie 26°, najniższa 12,5°.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Pogodnie i ciepło, jednak ze skłonnością do burz na północy kraju. Siabe wiatry południowe.

Wystawa przemysłu sportowego i targi samochodowe odbędą się od 7 — 22 lipca w parku Łazienkowskim na terenie Stadionu Tow. Międzyn. Konkursów Konnych.

Dodatkowe komisje poborowe. 2, 3 i 4 lipca odbędą się w lokalach wszystkich 5 komisji poborowych dodatkowe komisje poborowe dla tych wszystkich poborowych rocznika 1907 oraz tych ur. w r. 1906 i 1905, którzy przy poprzednich przeglądach uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej, a którzy z jakichkolwiek powodów nie mogli spełnić obowiązku tego w okresie ustawowym poboru między 2 maja i 30 czerwca. W komisji poborowej Nr. 1 (Huzarska 1) winni stawić się zamieszkał w 1, 4 i 5 komisariatach w komisji Nr. 2 (Huzarska Nr. 1) — zam. w 2, 3, 12 i 26 komisariatach, w komisji Nr. 3 (Daniłowiczowska 1) — zam. w 9, 11, 13, 16, 20/21 i 23 kom. w komisji Nr. 4 (Dobra 72) 2 i 3 lipca — zam. w 7 kom., 4 lipca zam. w 14, 15, 17, 18, 24 i 25 kom., wreszcie w komisji Nr. 5 (Twarda 35) zam. w 6, 8, 10 oraz 19/22 komisariatach.

ZE SPORTU

KALENDARZYK DZISIEJSZYCH ZAWODÓW.

Korty WKS. Legja godz. 9 i 15 — finały tenisowych mistrzostw Armii.

Agrykola, godz. 15, dokończenie eliminacyjnych zawodów lekkoatletycznych: 110 m. płotki, 200 m. Tyczka, dysk, 800 m. skok w wyż. kobiet, 5 km. oszczep, 800 m. kobiet, 4 x 100 m. kobiet, 1500 m., sztafeta 4 x 400 m. oraz pozostałe 5 konkurencji dziesięcioboju (110 m. płotki, dysk, tyczka, oszczep i 1500 mtr.).

Boisko Legji godz. 15.30 mecz, o mistrzostwo Ligi pomiędzy Warszawianką i 1 FC Katowice. Warszawianka grać będzie w składzie następującym: Domański, Zwierz I, Wróblewski, Ordon, Zwierz II, Hahn I, Haselbusch, Jung, Szenajh, Korngold II, Luxenburg II.

Pływalnia ZASS godz. 11 dalszy ciąg mistrzostw stolicy w pływaniu: 400 m. panów, 100 m. pań, 100 m. na znak panów, 200 m. st. klas. pań, 4 x 200 metr. panów, 4 x 100 m. pań oraz mecz Water - Polo.

Boisko Skry godz. 17.30 Marymont - Polonia Ib. O godz. 15.30 przedmecz.

Boisko AZS godz. 17.30 Ruch — Legja Ib. O godz. 15.30 przedmecz.

Saski Ogród — godz. 11 międzyklubowe zawody łucznicze dla pań i panów.

MŁODZIEŻ

OBÓZ LETNI ORGAN. MŁODZ. T. U. R.

Zapisy na II-gą dekadę przyjmuje Sekretariat Komitetu Centralnego, ul. Warecka Nr 7, od godz. 10 — 2 i od 5 — 7.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

DZIS.

12.00 — Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10 — 15.55 Przerwa. 15.55 — Komunikat meteorologiczny. 16.00 Odczyt p. t. „Prace związane ze sprzętem zbroń”, odczyt pt. „Lato w sadzie”. 17.00 — „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze”. 17.00 — 18.30 Koncert popularny. Orkiestry Filharmonji Warszawskiej. 18.30 — 18.50 Rozmaitości. 18.50 — 19.40 Odczyt „Udział Polaków w walkach o niepodległość Włoch” i „Ludy Kaukazu”. 19.50 — Transmisja z Poznania opery „Tosca”. W przerwie komunikat wyścigowy. 22.00 — 22.30 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. PAT., policyjny, sportowy, nadprogram. 22.30 — 23.30 muzyka taneczna

JUTRO.

12.00 — 13.00. Koncert z płyt gramofonowych. 13.00 — 13.10. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 13.10 — 15.00. Przerwa. 15.00 — 15.20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy oraz nadprogram. 15.20 — 16.30. Przerwa. 16.30 — 16.45. Tygodniowy Przegląd Komunikacyjny. 16.45 — 17.00. Przerwa. 17.00 — 17.25. Audycja dla dzieci. 17.25 — 17.50. Odczyt p. t. „Potrzeby szkolnictwa powszechnego w zakresie realizacji powszechnego nauczania”. 17.50 — 18.00. Przerwa. 18.00 — 19.00. Transmisja muzyki lekkiej z Wilna. 19.00 — 19.20. Rozmaitości. 19.20 — 19.30. Przerwa. 19.30 — 19.55. Lekcja języka francuskiego. 19.55 — 20.05. Komunikat rolniczy. 20.05 — 20.30. Odczyt p. t. „Turniej benzynowy” wrażeń z VII Międzyn. Raidu Automobilowego. 20.30. IV koncert międzynarodowy (transmisja z Pragi do Berlina, Warszawy i Wiednia). Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim. 22.00 — 22.05. Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.20. Komunikaty P. A. T. 22.20 — 22.30. Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram.

Mistrzostwo klasy B. Ogniwo — Bar Kochba (boisko Skry), ZZK — Orzeł i Kor-djan — Św-t (boisko Nowowiejska 54), WKS — Żyrardowianka (boisko AZS) oraz Huragan — Sparta (w Wołominie).

Mistrzostwo klasy C. Wiarus — Lippowianka, AKS — Prażanka Victoria — Gloria, Maziovia — YMCA i Wisła — Głuchoniemi oraz przedmecz klasy B.

Komunikat Zarządu Telefonów Warszawskich

Wobec tego, że na skutek rozpowszechnionych pogłosek o rzekomej skasowaniu licznikowego systemu opłat telefonicznych P. T. Abonenci mogą zaniechać stosowania oszczędnego i celowo umiarkowanego korzystania z telefonów i w ten sposób narazić się na konieczność płacenia zwiększonych rachunków za zbyt długie rozmowy nadkontyngentowe.

Zarząd Telefonów Warszawskich

dla dobra P. T. Abonentów, poczuwa się do obowiązku przestrzec przed dawaniem wiary nieprawdziwym pogłoskom i przed niepożądanymi konsekwencjami w postaci zwiększonych wydatków, pośrednio z tem związanych.

SMIERTELNY WYPADEK PRZY PRACY

24-letni Franciszek Koralewski przyjechał przed dwoma tygodniami z Inowrocława do Warszawy, celem znalezienia pracy. Wkrótce został przyjęty, jako murarz, przy budowie domu mieszkalnego P. K. O. Przed kilku dniami R., idąc na terenie budowy, potknął się i uderzył lewą ręką o gwóźdź, doznając przedurawienia dłoni. Zbaga-

UPADEK Z RUSZTOWANIA

Na Saskiej Kępie przy budowie domu spadł z rusztowania z wysokości 1-go piętra robotnik, 53-letni Jan M'zskiewicz. Lek-

ZUCHWAŁA KRADZIEŻ W P. K. O.

Wczoraj w południe, gdy olbrzymia sala w centrali P. K. O. przy ul. Jasnej była przepelniona tłumnie interesantami, rozległ się nagle okrzyk „Okradli mnie!”. Na krzyk ten służba gmachu oraz pełniąca tam wartę wywiadowczyni urzędu śledczego, niezwłocznie stanęły przy drzwiach głównych, nie pozwalając wchodzić ani wychodzić żadnemu interesantowi. Wkrótce przybyła policja, która po wylegitymowaniu bardziej

WYPADEK W DRUKARNI

Przy ul. Miedzianej Nr 4a w zakładach graficznych Zygmunta Sakierskiego, maszynista drukarski, 34-letni Wincenty Maziński, w czasie pracy przy maszynie drukar-

LOKATOR NA LETNISKU-ZŁODZIEJ W MIESZKANIU

Przy ul. Marszałkowskiej Nr. 81a do mieszkania Jana Wernera, urzędnika, przybywającego wraz z rodziną na letnisko, przez okienko w łazience od strony klatki schodowej dostał się złodziej i splądrował 4-pokojowy lokal, zabierając biżuterję, ubranie zaś włożył na siebie. Wychodzące-

KOMUNIKAT

Losy 17-iej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej w pozostałej niewielkiej ilości są jeszcze do nabycia w Jedynej największej, najstarszej i najszczęśliwszej kolekturze w Polsce

E. LICHTENSTEIN i S-ka

ogł. od 1835 r.

Warszawa, Centrala kolektury: **MARSZAŁKOWSKA 146.**

Oddziały kolektury:

1) Bielańska 3	4) Nalewki 42
2) Krak. Przedm. 37	5) Praga, Targowa 40
3) Królewska 39	6) Łódź, Piotrkowska 72.

Główna wygrana **700.000** główna wygrana.

Ogólna suma wygranych około **24 milionów.**

Cena 1/4 zł. 10, 1/2 zł. 20, 1/1 zł. 40.

Co drugi los wygrywa!!!

Laskawe zlecenia prowincji załatwiamy odwrotną pocztą szybko i skuratnie. Konto P. K. O. 9.374.

UWAGA! Ostatni dzień zamiany losów kl. II na III upływa dn. 6 lipca r. b. przeto w interesie nabywców P. T. Klijentów leży celem uniknięcia nadmiernego tłoku, uskutecznić wykup jaknajwcześniej.

Przyjmujemy zapisy na subskrybcję 4% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej. Subskrybować można tylko do dnia 15 Lipca r. b.

Centrala kolektury naszej, jako koncesjonowany przez Min. Skarbu. Kantor wymiany, załatwia: kupno — sprzedaż wszelkich papierów procentowych. Dolarówek i t. p. walorów, oraz wszelkich walut zagranicznych w złocie, srebrze i papierze.

„Berson” na obuwiu niedzielne!

Kto nosi twarde obcasy skórzane, w dodatku z podkówkami, ten będzie kroczył ociężale i zmęczy się. Gumowe obcasy Bersona dają natomiast lekką, elastyczną i cichy chód. Szczególnie dla kobiet i dla młodzieży jest obcas Bersona elegancją, nie połączoną ze specjalnym wydatkiem. Obcas gumowy Bersona jest znacznie trwalszym od skóry, utrzymuje obuwie w dobrym stanie i bynajmniej nie jest zbyt ciężki.

Zwłaszcza podczas słońca jest obcas Bersona niezrównany. Skóra cierpi pod wpływem wilgoci, staje się miękka i zdeptuje się szybko. Obcas Bersona jest odpornym, nie traci formy i oszczędza obuwie — oplać się zatem sobie.

W Ameryce obuwie każdego wieśniaka jak i mieszczanina zaopatrzone jest w obcasy gumowe. Nie noście i Wy tedy butów inaczej, jak z obcasami gumowymi Bersona. Poczyńcie raz próbę, a będziecie wdzięczni za radę. Na początek dajcie sobie przez szewca przybić obcasy gumowe Bersona na Waszych bucikach i butach świątecznych.

OGŁOSZENIE.

„Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Lublinie niniejszem ogłasza przetarg publiczny ofertowy na budowę nowego gmachu ambulatorjum przy ul. Hipotecznej Nr. 4 w Lublinie.

Warunki wykonania powyższej budowy, jak również plany, można przeglądać w biurze Kasy (sekretariat) przy ul. Krak. Przedm. Nr. 72 od godz. 8-iej do 14-iej codziennie, w soboty od godz. 8-iej do 12-iej.

Oferty na budowę winny być sporządzone na formularzach ustanowionych przez Zarząd Kasy, t. zw. „ślepych kosztorysach” i złożone w kopertach zalakowanych z napisem: „Oferta do przetargu na budowę ambulatorjum Powiatowej Kasy Chorych w Lublinie”. Do każdej złożonej oferty należy dołączyć dowód wpłacenia do Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Lublinie, na rachunek Kasy wadium w wysokości 5% sumy ofertowej. Wadium może być złożone w gotówce, papierach wartościowych i bankowych listach gwarancyjnych.

Termin składania ofert upływa w dniu 14 lipca 1928 r. o godzinie 12-iej w południe.

MEBLE

oraz OTOMANY najtańsze źródło Nowych, używanych. Ratami i gotówką **Leszno 33 — 10.**

Ogłoszenia drobne

INŻ. FROM.

Szkolenia Samochodowa, H o-ża 35 najszybciej daje prawo jazdy. Próbné jazdy bezpłatnie.

Maszyny

do szycia Kempisty Company, Warszawa, Plac Zbawiciela, Marszałkowska 41. Bębnowe od 240 złotych. Tanio bo skład fabryczny.

Patofony, Parlofony

instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty na nowszych nagranych na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca „Lutnia”, Marszałkowska 68.

XXX INSTALACJE

elektryczne na dogodnych warunkach wykonuje firma „Ogniwo”, ul. Żelazna 75a.

Wielka Wyprzedaż DARMO prawie

BLUZIki zefirowe 7.50	SZLAFROKI letnie 12.—
SUKNIE letnie 15.—	SZLAFROKI strojne 18.—
SUKNIE batystowe 18.—	KOŁDRY 12.—
SUKNIE markizet 30.—	PRZESCIERADŁA 6.50
SUKNIE popel. jedw. 40.—	KOSZULE męsz. zef. 6.50
SUKNIE crep de chin 50.—	KALESONY para 5.50

B-cia ZANDER Marszałkowska 88.

Podwójna kielonka

A) Z powodu MEBLE na raty, nowe, używane, otomany. Najdogodniejsze warunki. Sołna 18—4.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

ŚWIAT EKRANU

FRAGMENTY

Z OBRAZU „13-TY PRZYSIĘGŁY



Francis Bushman i Anna Nilsson.



Anna Nilsson i Walter Pidgeon.

CO GRAJĄ KINA?

Colosseum: „Dziesięcioro przykazań”, Stylowy: „Noc miłości”, Casino: „13 przysięgły”, Miejski: „Kobieta bez nazwiska”. W poniedziałek wznowienie „Cyganerii”, Palace: „Romans arcyksięcia” i „Buster Keaton, jako bokser”, Pan: „Król Henryk IV”. W poniedziałek premiera „Zemsty murzyna”, Rococo: „Co może kobieta”, Splendid: „Zegnaj, pierwsza miłości”, Wodewil: „Zdobycy oceanów”, Capitol: „Król Henryk IV”. W poniedziałek premiera „Zemsty murzyna”, Światowid: „Bezimienni bohaterowie”, Apollo: Premiera, Filharmonia: „Tajemniczy gość” i „Antem po szczęście”.

„WODEWIL” Nowy Świat 43 Początek: 4, 6, 8 i 10.
ELINOR FAIR I WILLIAM BOYD
 w potężnej epopei morskiej
ZDOBYWCY OCEANU
 Program uzupełnia BOBUŚ (Big Boy) jako „MAŁY BOHATER”.
 Uwaga: W upalne wieczory kino czynne w ogrodzie.

TEODOR DOSTOJEWSKI

POTULNA.

(Opowieść fantastyczna).
 Przekład Józefa Brauna.

STRASZNE WSPOMNIENIE.

Teraz to straszne wspomnienie... Obudziłem się wcześniej, o godzinie ósmej, przypuszczam. W pokoju było już całkiem widno. Obudziłem się od razu, z całą świadomością i otworzyłem oczy szeroko. Przy stole ujrzałem ją, trzymającą rewolwer w ręce. Nie widziałem, że się obudził i patrzy. Widzę nagle, że kieruje się w moją stronę z rewolwerem w ręce. Szybko zamknąłem oczy i udałem, że śpię mocno. Zbliżyła się do łóżka i stanęła nade mną. Słyszałem wszystko, nawet tę martwą ciszę, która nastąpiła. Gdy tak stała u wejścia do pokoju, nieoczekiwanie konwulsyjny ruch — i nagle niepowstrzymanie rozwarłem powieki. Patrzyła mi prosto w oczy, a rewolwer znajdował się już u mej skroni. Oczy nasze spotkały się. Ale spoglądaliśmy na siebie przez mgnienie tylko. Znowu mocno zamknąłem oczy i postanowiłem z całych sił, że się już nie poruszę i nie otworzę oczu, cokolwiekby się zdarzyło. Bywa niekiedy, że człowiek pogrążony nawet w głębokim śnie, otwiera znie-

REALIZM W KINIE

W wyświetlanym obecnie na ekranie „Filharmonii” obrazie widzimy moment śmierci żołnierza, rannego na froncie. Scena ta odtworzona została zarówno przez reżysera jak i artystę z tak niecodziennym realizmem, iż czyni wrażenie wprost wstrząsające. W związku z tem nasuwa się pytanie, czy należy wprowadzać do kina tak daleko idący realizm.

Jeśli rzucimy okiem na cały szereg „wielkich obrazów” i na wybitne kreacje największych gwiazd dramatycznych ekranu — przekonamy się, iż dążeniem zarówno reżyserów jak i aktorów jest jaknajwiększe zbliżenie do skrajnego realizmu. Czy weźmiemy kreacje Veidta, chwilami wprost przerażającego w momentach dramatycznych, czy Jannigsa, czy znakomitą kreację Gorge O'Briana we „Wschodzie słońca”, czy Lon Chaneya wszędzie dążenie do realizmu biegnie górę.

Jeżeli przejdziemy do poczyniń w tym kierunku reżyserów, przekonamy się, iż twórcy obrazów t. zw. „monumentalnych” również hołdują zasadzie realizmu. Należy przytoczyć choćby wszystkie obrazy „wojenne”, zaczawszy od „Zbrodni niemieckich”, a skończywszy na „Wielkiej paradzie”, „Największej paradzie świata”, „Drucie kolczastym” i „Czterech jeźdźcach Apokalipsy”. Sceny batalistyczne należą do scen, które muszą być ujęte w sposób realistyczny, gdyż inaczej nie robią pożądanego wrażenia.

Jeśli zwrócimy się do obrazów tragiczno - psychologicznych i historycznych (np. „O moja matko” — scena egzekucji na krześle elektrycznym), „Król królów” — ukrzyżowanie, „Grobowiec

Indyjski” — fakirzy, „Chata wuja Toma” — katowanie niewolników, „Kurjer carski” — wypalenie oczu, „Dama w wagonie sypialnym” — sceny z czerewiczajki, „Barka śmierci” i t. d. — stwierdzimy, iż posiadają i one olbrzymią dozę realizmu. Wyjątek pod tym względem z pośród t. zw. „wielkiego repertuaru” stanowi scena śmierci „Damy kameleowej”, ujęta w sposób raczej symboliczny, pozbawiony absolutnie elementu realizmu.

Jeżeli dążenia reżyserów do realizmu klasyfikować według narodowości, stwierdzić trzeba, że największe skłonności do realizmu w przygotowaniu scen tragicznych mają reżyserzy francuscy, niemieccy i sowieccy. Amerykanie uciekają się do realistycznego przedstawiania tylko scen o najwyższym napięciu dramatycznym i najczęściej jakby „na pociechę” dla publiczności wstrząśniętej przykrym wrażeniem przygotowują słoneczne rozwiązanie tragicznej sytuacji. Realizm Ameryka woli wprowadzać raczej do momentów wesołych. Jeżeli chodzi o reżyserów polskich, dążeniem ich jest raczej unikanie realizmu. Aktorzy polscy, jak dotąd, nie posiadają kreacji wybitnie realistycznych. Wyjątek stanowi tylko znakomity artysta Solski, który w „Ziemi obiecanej” dał poprostu koncert gry realistycznej.

Publiczność, która lubi obrazy dramatyczne (duża część widzów uznaje tylko filmy wesołe), oczekuje z zasady na „dobre” zakończenie, jednak zazwyczaj lubi „moone momenty tragiczne”, a momenty te osiągnąć można jedynie przy stosowaniu jaknajdalej idącego realizmu zarówno w grze jak i w reżyserii.

Ika.

„PAN TADEUSZ” NA EKRANIE

Przygotowania przedwstępne do „Pana Tadeusza” są już na ukończeniu. Przed kilku dniami został ostatecznie ukończony scenariusz opracowany przez znakomitego pisarza tow. Andrzeja Struga, F. Goetla i reżysera filmu, Ryszarda Ordyńskiego. W związku z tem zaangażowano cały szereg wybitnych artystów, mających otworzyć galerję postaci „Pana Tadeusza”. Będą więc od-

twarzać: Knake - Zawadzki — sędziego, Gawlikowski — Wojskiego, Roland — Asesora, Śliwicki — Stołnika, Owerrlo — Podkomorzego. Rolę złotowłosej Zosi powierzono wybranej z pośród kilkunastu kandydatek p. Zofji Zajczkowskiej, specjalnie przybyłej w tym celu z Paryża na zaproszenie wytwórni „Starfilm”.

„PAN” N. Świat 40. | „CAPITOL” Marsz. 125.
 Początek o 6-ej. Początek o 6-ej.

Najpotężniejsza symfonia wrażeń,
 przeżyć i uczuć!

Król Henryk IV

2 serie razem! 24 akty! Całość!
 Olśniewająca przepychem wystawy
 wspaniała epopea historyczna.

Uwaga: Ceny wstępu dla młodzieży
 1 zł. na wszystkie miejsca.

W kinie „CAPITOL” o g. 1130 w nocy
 „JAK POWSTAJE CZŁOWIEK”

DZIAŁALNOŚĆ FOXA W EUROPIE

Wiadomość, która niedawno obiegła Europę, że Fox zamierza w Europie wybudować szereg olbrzymich kinoteatrów, można obecnie uzupełnić nowymi szczegółami. W największych miastach Europy mają powstać teatry świetlne, z których każdy pomieści około 5000 osób. Łącznie z teatrami powstaną całe kompleksy budynków, w których znajdować się będą sklepy, biura, kawiarnie itp. Jak przewiduje się, koszty zrealizowania tego projektu wyniosą około 80 milionów dolarów.

NIE CHCĘ BYĆ „TYPEM”

Oto co mówi o sobie Evelyn Brent, utalentowana artystka. Mam wiele pragnień, z których jednym jest jednak idea, której zdaje się nigdy nie porzucić, może dlatego, że cała moja dotychczasowa karjera była jednym wielkim wysiłkiem dla jej urzeczy-



wistnienia. Nie chcę być tem, co się w filmie nazywa „typem”. Nie chcę podporządkować się jakiejś utartej i istniejącej już kategorii, nie chcę by mówiono: Evelyn Brent ta doskonale odtworzyła i uwodziła, lub: Evelyn Brent ta doskonale pierwsza naiwna i t. p. Unikam tego podporządkowania się dlatego, że nie wierzę w istnienie takich „typów”, jakie nam pokazują na ekranie.

Jestem doprawdy dumna z tego, że w mojej dotychczasowej karierze nie odtworzyłam ani jednego „typu” kobiecego. Zawsze staram się być kobietą wraz ze wszystkimi jej ujemnymi i dodatnimi stronami charakteru, kobietą z krwi i kości, taką, jaką kochamy i nienawidzimy.



Thelma Todd, artystka „Uniwersalu” w obrazie p. t. „Bezimienni Bohaterowie”, wyświetlanym w kinie „Światowid”.

PREZENTY SŁUJNE DLA ADOLFA MENJU

Po powrocie z Europy, gdzie jak wiadomo Adolphe Menjou pobral się ze swą partnerką w filmach „Serenada” i „Sense na wieży”, p. Cathryn Carver, zaślubiła młodą małżonkę cały szereg kosztownych prezentów od swych kolegów i koleżanek. A więc Bebe Daniels ofiarowała mu przepiękną australijską kaskadę, Clara Bow — nóż do otwierania listów o ręczce bogatą wysadzanej brylantami, Esther Raisto — zegar wskazujący godziny, minuty, sekundy, dni, tygodnie, miesiące i lata, Wallis Beery — płytową papierosnicę wraz z odpowiedzialną zapalniczką, a wreszcie Cister Conclin — miseczkę do golenia porcelanową z grafikami.

ROSJA DOSTAJCZA AMERYCĘ SIŁ ARTYSTYCZNYCH

Firma „Paramount” zaangażowała ostatnio słynną aktorkę rosyjską Ięę Bakdanową, która poraz pierwszy ukaże się, obok Polii Negri, w filmie p. t. „Trzy grzesznicy”. Poza Bakdanową, pracuje jeszcze w firmie „Paramount” Mikołaj Sussain, niezwykle utalentowany aktor rosyjski, którego uirzył w tym sezonie, obok Adolfa Menjou, w filmie „Grzesznicy Marjiza de Marignan”, oraz obok Emilia Jannigosa, w filmie „Ostatni rozkaz”.

CASINO NOWY ŚWIAT 50.
 Początek o godz. 5-ej.

FRANCIS X. BUSHMAN
 ANNA Q. NILSSON
 GEO. SIEGMANN
 w wielkim dramacie p. t.

13^{ty} PRZYSIĘGŁY
 Wlan. „UNIVERSAL PICT. CORP.”

Kino „PALACE”
 Chmielna 9. Początek o godz. 6-ej pp.

Wielki podwójny program w 16 aktach!
 XENIA DESNI, HARRY LIETKE
 i BUSTER KEATON w jednym programie.
 Jasny, połydny, promienny film p. t.
„ROMANS ARCYKSIĘCIA”
 W rolach głównych: XENIA DESNI
 i HARRY LIETKE.
 2. Wzniesienie wyborczej farsy
 w 8 aktach
**„BUSTER KEATON
 JAKO BOKSER”.**

coś cię nieprzewidywanie pociąga, abyś nabisnął kurek. Ale świadomość tego, że wszystko widziałem, wszystko wiem i czekam, milcząc, na śmierć z jej ręki — może ją powstrzymać na równi pochyłej.

Cisza trwała, gdy nagle uczułem u skroni, u moich włosów zimne dotknięcie stali. Zapytanie, państwo, czy wierzyłem w ocalenie? Odpowiem wam, jak przed Bogiem: nie miałem prawie żadnej nadziei, chyba jedną szansę na sto. Dlaczego jednak zgadzałem się ponieść śmierć? Zapytałem ją z kolei: na co mi było żyć, gdy widziałem rewolwer skierowany ku mnie przez ubóstwaną istotę. Czulem pozatem zbyt dobrze, że między nami toczy się w tej chwili walka, straszny pojedynek na śmierć i życie, pojedynek tego samego wczorajszego tchórzeza, wypędzonego przez kolegów z pułku za tchórzostwo. Czulem to i ona to czuła, jeżeli tylko odgadła, że nie śpię.

Może tego nie było zgoda, może nie myślałem o tem wówczas, ale ta myśl powinna była istnieć, chociażby bez słów, dlatego, że później ciągle o tem wspominałem.

Ale zadacie mi państwo pytanie, dlaczego jej wtedy nie pozabawiłem możliwości popełnienia zbrodni? O, tysiąc razy później zadawałem sobie to pytanie — za każdym razem, gdy przypominałem

sobie tę chwilę, czując dreszcz przebiegający po grzbiecie. Ale całem jestestwem byłem wówczas w strasznej rozpacz — ginąłem, sam ginąłem, więc jakże mogłem kogokolwiek uratować. Niewiadomo również, czy chciałem wówczas kogokolwiek ratować. Skąd zresztą można dokładnie określić com myślał w owej strasznej chwili.

Świadomość jednak żyła bujnem życiem; sekundy szły, martwa cisza trwała; ona wciąż stała nade mną — i nagle zadrdzałem. Otworzyłem szybko oczy. Nie było jej już w pokoju. Wstałem z łóżka — zwyciężyłem ją, ona zaś była na wieki zwyciężona.

Wyszedłem do sąsiedniego pokoju na śniadanie. Tam podawano nam zwykle samowar, a herbatę ona nalewała. Usiadłem do stołu, milcząc i wziąłem z jej rąk szklankę herbaty. Po pięciu minutach spojrzałem na nią. Była strasznie blada, blebsza niż dnia poprzedniego; przyglądała mi się. I nagle — i nagle, spostrzegłszy, że patrzę na nią, uśmiechnęła się blademi wargami, z trwożliwym pytaniem w oczach. „A więc ciągle jeszcze wątpi i pyta: wie, czy nie wie, widział czy nie widział?” — pomyślałem w duszy, odwracając obojętnie wzrok. Po śniadaniu zamknąłem lornard, poszedłem na rynek i kupiłem żelazne łóżko i parawan. Wróciwszy do domu, kazałem postawić łóżko w sali i odgrodzić

je parawanem. To było łóżko dla niej, lecz jej o tem nie powiedziałem ani słowa. I bez słów zrozumiała dzięki temu faktowi, że „wszystko widział i wszystko wie i że nima już wątpliwości”. Na noc zostawiłem jak zwykle rewolwer na stole! Wieczorem położyła się milcząc na swoje łowe postanie — małżeńskie zostało w ten sposób zerwane. „Zwyciężona, upokorzona, ale nie rozgieszona”.

W nocy zaczęła majaczyć, a nazajutrz pojawiła się gorączka... Przeleżała w chorobie sześć tygodni.

CZĘŚĆ DRUGA

MARANZA PELNE DUMY.

Łukerja oświadczyła, że nie będzie u mnie służyć i, gdy tylko panią pocho-wają — odejdzie. — Modliłem się, na kolanach pięć minut; chciałem się modlić godzinę, ale wciąż myślałem — myślę, a myśli chore i głowa chora — i po cóż się modlić — toż to grzech tylko! Dziwne wydaje mi się również, że spać mi się nie chce; gdy się bardzo rozpaczam, po pierwszych słynych wrażeniach, chce się zawsze spać. Skazałam na śmierć — jak powiadają, śpią bardzo mocno ostatniej nocy. Tak powinno być zresztą, to jest naturalne, gdyż inaczej nie starczyłoby sił... Położyłem się na sofę, ale nie zasnąłem.

(D. c. n.)

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w teście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w teście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.